

Przemysłu, chóry seminarjów duchownych i burs „Narodnego Domu“ i Staupogigi.

Listy z kraju.

Kraków 23. grudnia. (*Dział sztuki polskiej w Chicago*). Jak to już wczoraj doniosłem, znalazł się w Warszawie człowiek miłujący sztukę, a rozporządzający odpowiednimi środkami, pieniężnymi który podjął się urządzenia specjalnego działu sztuki polskiej na wystawie Kolumbowej w Chicago r. 1893.

Przed kilku dniami zjechał do Krakowa delegat artystów malarzy warszawskich p. Mirecki, który na zebraniu artystów krakowskich, jakie się w tym celu umyślnie w salonach Koła literackiego dzisiaj odbyło, przedstawił warunki, na jakich umowa pomiędzy owym obywatelem, a malarzami polskimi ma przyjść do skutku.

Artystów zebrało się stosunkowo niewiele. Posiedzenie zagałł czełgodny prezes Koła p. Juliusz Kossak, który zaznaczył, iż sztuka polska zdobyła sobie dzisiaj w świecie stanowisko samodzielne i odrębne i nie potrzebujemy dzisiaj występować pod sztandarami obcymi, ale swój własny śmiało rozwijać możemy. Ponieważ nadarza się ku temu sposobność dobra, albowiem pewien obywatel w Warszawie podaje dogodnie dla artystów warunki, należy z nich korzystać i zamianifestować przed światem istnienie Polski i ciągły jej rozwój duchowy.

Zabrał następnie głos delegat warszawskich artystów, p. Mirecki, który przedstawił zebranym punkta umowy zawartej pomiędzy tymi a owym obywatelem.

Pragnąc, ażeby treść tej umowy doszła do wiadomości wszystkich polskich artystów, podajemy najgłówniejsze jej punkta w streszczeniu:

a) Ceny obrazów będą ustanowione przez samych artystów i podane w cyfrze minimalnej; b) niezależnie od obrazów, będą przedsiębiorcy dostarczone kopje ich, rysunki piórem lub fotografie do asekuracji dzieł sztuki potrzebne; c) artyści warsz. wydelegują jednego z pomiędzy siebie, który będzie sztukę polską na wystawie w Chicago reprezentował. (Wybór padł na p. Brochockiego art. malarza z Warszawy. Przp. koresp.); d) przedsiębiorca obowiązkuje się pokryć koszta wysyłki, cła, asekuracji obrazów, oraz kosztów podróży i utrzymanie swojego ajenta, jakoteż reprezentanta artystów w Chicago.

pół roku, nie pisać do niej dwa miesiące i zdradzać ją. Widocznie, nie jest źle zostać łotrem. Z nawróconego musi być wielka radość... Czuję, że jestem w niebie i bardzo mi dobrze.

„Wszystkie wątpliwości, strachy, podejrzenia odleciały...

„Na porównaniach z Niemkami, żony nasze zyskują troszkę. Co? Zdaje mi się, że moją zaczynam teraz dopiero kochać naprawdę szczerze i serdecznie. Tem uczuciem, co to nie znosi żadnych tajemnic serca i żadnych tajemnic myśli.

„Paryż jest miasto świata, miasto wszystkich arcydzieł, wszystkich wieków. Znajdziesz tu najwspanialsze okazy odrodzenia.

„Mamy mieszkanie prywatne obok Louvru, stosy książek. Marja w tym chaosie wybornie daje sobie radę — czyta, tłumaczy mi, opowiada... Zawsze razem, sztuka panuje, ja jestem jej przewodnikiem w galerjach i nauczycielem praktycznym, ona czerpie wielkie idee z dzieł i rzuca w mój umysł całe snopy światła.

„To braterstwo pracy, uczuć, myśli, zachwytołów jest wszystkim, może jest ono miłością.

„Wracamy do Zalesia Arulańską koleją — droga ma być prześliczna.

„Na rachunek zamówionych u ciebie przez żonę obrazów, przysyłę ci troszkę mamony, abys się odświeżył w garderobie i przyjechał po nas do Lucerny.

„Stachu, żebyś ty wiedział, jak to rozkosznie kochać, wierzyć, ufać, myśleć razem i pracować razem...

„Marja nie jest wielką damą, ona niczem więcej, tylko jedynie moją żoną.

Twój Adam.“

P. S. Obraz obmyślany wieczorem na drodze do Monachjum, pamiętasz? rośnie, olbrzymieje... Francuzi majstry, oni nie tyle podpatrują naturę, ile ją odgadują, przeczuwają... Co za spryt u tych facetów...

Judyt po przyjeździe do Paryża ubrała się z

Natomiast przedsiębiorca żąda: 1. Od sprzedanych dzieł 10 procent cen minimalnych. 2. Na pokrycie ryzyka nadwyżki od cen minim. 3. Opakowanie należy do artystów i za takowe przedsiębiorca nie odpowiada. 4. Termin umowy nieokreślony, najmniej jednak na rok jeden, z zastrzeżeniem przedłużenia go na lat dwa, w którym to czasie wolno będzie przedsiębiorcy urządzić wystawy swoim kosztem i w innych miastach Ameryki. 5. Ceny obrazów obowiązują przedsiębiorcę w rublach. 6. Wypłata za obrazy nastąpi w miarę sprzedaży wprost do rąk artysty wysyłającego. 7. Polica asekuracyjna złożoną będzie na ręce malarzy. 8. Obrazy niesprzedane zwrócone będą na koszt przedsiębiorcy franco, na miejsce wysyłki.

Umowę powyższą imieniem artystów warszawskich podpisali pp. Brochocki, Gerson, Mirecki, Alchimowicz, Ryszkiewicz i Kotarbiński, którzy zarazem stanowią tam jury. Dla Krakowa zaś komitet ten ustanowił jury składające się z pp. Juliusza Kossaka, Malczewskiego, Benedyktowicza i Piotrowskiego. Liczbę tę pomnożono na zgromadzeniu wczorajszym o dwóch jeszcze członków, pp. Pruszkowskiego i Popiela Tad. Termin zgłoszeń ostatecznych, na powyższych warunkach, do 15. stycznia pr.

Z Warszawy wysłanych będzie około 100 obrazów; rzeźba jest wyłączoną od udziału. P. Mirecki wyjeżdża do Wiednia i Monachjum dla pozyskania dla tej myśli artystów polskich tam zamieszkałych, do Lwowa zaś wysłaną zostanie odezwa o przyłączenie się artystów tamtejszych do wspólnej akcji.

KRONIKA.

Petycję w sprawie Morskiego Oka do Rady państwa zaopatrzył Kraków podpisami na 65 arkuszach, Lwów na przeszło 40, miasta mniejsze i powiaty przeszło 100. Sześć arkuszy bito zapisali nazwiskami swemi sami górale Tatrzańscy, najbliżsi Morskiego Oka sąsiedzi a na ostatnim z arkuszy tych, wśród krzywych czasem i niekaligraficznych podpisów tych prostych dzieci gór, uderza podpis kardynała biskupa krakowskiego z dopiskiem: „jako biskup dyecezyi, w której leży ta miejscowość“. Jeden arkusz nadesłał podpisany przez siebie, mistrz Jan Matejko, wraz z całym gronem profesorów akademii malarstwa i rzeźby, oraz wszystkimi uczniami. Jeden zapisali nazwiskami swojemi profesorowie uniwer-

wdziękiem, a nawet kokieterją i wczesnym rankiem wybiegła na miasto.

Myślała o znajomych, przypominała sobie ich adresy, a mimowolnie kierowała się w stronę mieszkania Henryka. Odpychała od siebie myśl, że idzie tam, jednak szła. Im bliżej była, tem postępowała szybciej...

Na rue Richelieu zatrzymała się przed jedną z kamienic o staromieszczańskim wyglądem.

— Siedmdziesiąty drugi numer, to tu pomyślała. Stała, aby oprzytomnieć, odpocząć, nabrać w płuca powietrza.

— Po co tam idę, co mi powiem, czego od niego chcę?

Poszła.

Powiedziano jej, że Henryk opuścił mieszkanie, nie zostawiwszy adresu.

Wracała smutna i zgnębiona. Straciła ochotę do szukania dawnych znajomych, zapal do Paryża. Nie bawiły jej ruch uliczny, wystawy sklepów...

Małżonkowie oddani sztuce i samym sobie, nie zajmowali się Judytą, schodząc się z nią za ledwo na śniadanie i na obiad.

Czuła się zaniedbaną i opuszczoną.

— Malarz stanowczo wyrugował mnie z serca Mary... To było do przewidzenia.

Nabierała żalu do Adama, a niechęci do sztuki.

— Gdzie się ten biedak — myślała o Henryku — mógł podziąć?

Była u kresu, pewna, że go zobaczy, padnie w jego objęcia. Przykry i denerwujący zawód. O ile dawniej bała się go, drżała na jego wspomnienie, o tyle teraz pragnęła go gwałtownie.

— Nie zobaczę się z nim już nigdy — powtarzała w myśli. Może się zabił, może pojechał na koniec świata.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

sytetu Jagiellońskiego, inne gremialnie profesorowie wszystkich gimnazjów krakowskich, seminarijów nauczycielskich i szkół miejskich, Również gremialnie i imieniem od kapłanów zacząwszy a na braciach skończywszy, wszystkie niemal klaszatory żeńskie w Krakowie, a nawet i żeńskie niektóre. Koło liter.-artystyczne we Lwowie dostarczyło 4 pełno zapisane arkusze. Arkusz miasta Przemysła rozpoczyna podpis bisk. Soleckiego i sufragana Glazera. Piękny i naśladowania godny arkusz nadesłano też z Krasiczyna, gdzie podpisała go naprzód cała liczna rodzina Sapiehów, a za nią wszyscy goście, domownicy i sługi krasiczyńskiego zamku. Podobnie arkusze nadesłały rodziny książąt Czartoryskich w Wiązownicy i Pełkni, oraz rodziny Potockich, Dzieduszyckich i innych. Nawet z Poznania, z Gdańska, w Serbii i Bułgarii zamieszkałi ziomkowie, przyłączyli także imiona swe do petycji wiecu Zakopańskiego na dowód, że i im także obojętnem nie jest, czy Galicja o 900 morgów obciążona zostanie lub nie. Ponieważ petycja dopiero przed 17. stycznia odejździe do Wiednia, przeto dodatkowe podpisy można przesłać jeszcze na ręce p. Kaz. Langiego (ul. Pawia 1 w Krakowie.)

Nagła śmierć dra Celewicza jest przedmiotem licznych rozmów i pogłosek w naszym mieście. Wbrew doniesieniu *Dziła*, jakoby powodem jego śmierci był udar sercowy, rozeszła się pogłoska, że dr. Celewicz zmarł wskutek otrucia arsenikiem. Wkrótce po śmierci ukazały się na zwłokach właściwe plamy znamionujące otrucie. Wskutek tego władze interwenjowały natychmiast, zarządziły opieczetowanie lokalu, w którym śmierć nastąpiła, a równocześnie przeniesienie zwłok do kostnicy szpitala głównego. Tam odbyła się 26. bm. obdukcja sądowo-lekarska, której rezultat dotychczas nie jest nam wiadomy. W sferach narodowców słyszeliśmy, że obdukcja wykazała tuberkuły kiszek i wadę serca; z innej strony słyszeliśmy jednak, że otrucie arsenikiem zostało skonstatowane i śledztwo wdrożone. Co do powodów tego otrucia krążą rozmaite wersje, z których jedna podaje, że nieboszczyk leczył się arsenikiem i przez pomyłkę zażył większą dawkę, niż była przepisana. Śmierć nastąpiła wśród okropnych boleści. Pisma ruskie milczą o tej sprawie zupełnie, zapowiadając jedynie pogrzeb śp. Celewicza na wtorek (wczoraj) po południu.

Legendy o Matce Boskiej są w kraju naszym bardzo rozpowszechnione; każda prawie prowincja dostarczała do nich wątku. I tak na Ukrainie powstała legenda o „Dziwicy z kwiatu“ w Pinczowskiem o „Matce Boskiej Siewnej“, która chłopu zasiewa rolę; na Mazowszu o „Matce Boskiej Gromnicznej“, która z gromnicą w ręku rozprasza wilki; w Kieleckiem o noclegu spędzonym w chacie polskiego chłopca; w Krakowskiem o „Matce Boskiej Gwiazdzistej“, która po mlecznej drodze przechodzi codziennie z Kalwarji do Częstochowy, oraz o sobotnim promyku słońca, które choćby na chwilę zawsze się w sobotę „obiera“. Wszystkie te ludowe podania zebrał Piotr Stachiewicz, by z nich wytworzyć cykl obrazów. Obrazy te, w szarym tonie malowane, poetycznym swym nastrojem i subtelnością kompozycji stanowić będą jedno z najbardziej szczęśliwych dzieł, jakie wyszły z pracowni utalentowanego malarza i rysownika. (*Czas*)

Z Zakopanego donoszą: Nowy projekt statutu dla tutejszej stacji klimatycznej, który zacznie obowiązywać w r. 1893 wprowadza następujące zmiany: Sezony będą dwa, mianowicie letni od d. 1. czerwca do 30. września i zimowy od d. 1. października do 31. maja. Opłaty na rzecz stacji klimatycznej mają być następujące: w sezonie letnim 2 zł. od osoby i 1 zł. na muzykę (razem 3 zł.), w sezonie zimowym 5 zł. od osoby, a 10 zł. od familji. Zatwierdzenie projektu tego przez rząd na wniosek krajowej rady sanitarnej oczekivanem jest w najbliższym czasie.

O zdradę stanu toczy się proces w czerniowieckim (a nie lwowskim, jak mylnie doniosły pisma wiedeńskie) sądzie karnym przeciw p. Kozaryszczukowi, wydawcy *Nauki*, którego też uwięziono we Wiedniu.

Dla biednych dzieci szkolnych w Tlumaczu sprawiła p. Melanja Jahn, dziedziczka tych dóbr 42 ubrań zimowych — za co kierownik szkoły Ign. Husakowski składa jej publiczne podziękowanie.

Rosyjski kulturträger w Azji. Onego czasu donosiliśmy o zagadkowej śmierci generała Baranaka w Taszkencie. Rozeszła się wówczas pogłoska, że generał został otruty. Obecnie rozjaśniła się nieco cała zagadkowa sprawa. Jen. Baranak wysłany został przez jedną z najwybitniejszych rosyjskich osobistości do Taszkentu, celem zbadania sposobu życia i prowadzenia się carskiego kuzyna, wielkiego księcia Mikołaja Konstantynowicza, który po głośnej kradzieży diamentów, skazany został na wygnanie w głąb Azji. Sposób życia księcia jest nadzwyczaj ekscentryczny, tak, iż niektórzy sądzą, że cierpi albo na pomieszanie zmysłów, albo że używa za wiele alkoholu. Ci, którzy mieli to nieszczęście być w

jego pobliżu, opowiadają o strasznych barbarzyństwach, jakich się dopuszcza. Kazał sobie zbudować wspaniały pałac, ale w nim nie mieszka, przenosi on niską, brudną chałupę, w której mieści się wraz z swą żoną, a którą nader często bije. Nosi według tamtejszego zwyczaju „chałat“, który nb. jest zupełnie brudny. 20 kozaków stoi na jego zawołanie. W przystępie złego humoru pastwi się nad ludźmi w okropny sposób. Każę np. wykopać jamę wrzucić tam tego, który mu się naraził i zagrzebać po szyję. Głowa naturalnie jest wystawioną na piekące promienie słońca. Jeden z lekarzy jego stracił podczas takiej kary zmysły. Na barbarzyństwo tego kulturowego pływęły liczne skargi do Petersburga. Dla zbadania tych nadużyć wielk. księcia został wysłany ów jen. Baranak i zginął.

Z Petersburga donoszą 21. bm.: Przybyło tu już 200 lekarzy z gubernij, gdzie była cholera, dla przyjęcia udziału we wszechrosyjskim zjeździe lekarzy. Główne kwestje są: domniemany kierunek cholery w r. 1893; gdzie przedewszystkiem należy skierować pomoc; najlepsze środki i lekarstwa; czy liczba lekarzy i służby lekarskiej jest dostateczną do prowadzenia walki.

Dziś otwarto tu pierwszy wszechrosyjski zjazd budowniczych. Wszystkich członków zjazdu jest około 400. Równocześnie otwarto wystawę architektoniczną.

Zmarli. 18. bm. Chr. Richard poeta duński w Kopenhadze. Ur. 1832, studjował teologię, następnie odbył podróż na wschód. Był poetą lirycznym i dramatycznym. Był ostatnim „romantikiem“.

Rada szkolna kraj. zamianowała ks. dr. Józ. Caputę zastępcą katechety w szkole realnej w Krakowie, a Szym. Jurkiewicza zastępcą naucz. w szkole realnej we Lwowie, dalej zamianowała naucz. kier. Macieja Kiczurę w Laszkach, Józ. Świtalskiego w Łowcach, Pawła Mączynskiego w Ostrowie, Jana Przybyłowicza w Rokietnicy, Albina Skoczyńskiego w Tuczebach, Edwarda Mikulińskiego w Kniażu, Juljana Hawrysiwicza w Ozydowie, Łukasza Czabaka w Hurmiu, Grzeg. Iluka w Synowódzku wyżnym, Winc. Chrzanowskiego w Dzieduszykach wielkich, Jana Lubowicza w Hnilecu i Szym. Charuka w Rakowcu, dalej nauczycielami religij. ks. Jul. Trybowski, naucz. w Mielcu i ks. Józef Wątorca w Nowym Sączu, ks. Piotra Pohoreckiego gk. w Drohobyczu, Bazyl. Bojczuka naucz. w Pyszkowcach, Józ. Stiasnego w Ostrej, Józ. Wilkoszewskiego w Dobropolu, Jana Miszticza w Kujdanowie, Jana Kosiatego w Złociem, Bazylego Chrapliwego w Worwolińcach, Klementynę Wandę Mossoczy naucz. starszą w Tłustem.

Mianowania. Namiestnik zamianował Wład. Sroczynskiego adjunktem budownictwa w galic. państ. służbie budowniczej.

Kraj. dyrekcja skarbu zamianowała poborcami podatkovymi Fel. Czerwińskiego, Maks. Heyde, Ant. Łazoraka, Kaz. Kochanowicza i Dym. Biłasa; kontrolorami Sew. Nawrockiego, Miecz. Hlebowickiego, Jana Nechaya-Felseis, Wład. Mossakowskiego i Franc. Samulskiego; adjunktami Jana Soniewickiego, Franc. Bilińskiego, Jak. Kluzka, Włodz. Jecha, Pawła Babiaka, Mich. Baranowicza, Stan. Piotra Jakóbczaka i Włodz. Hlasiewicz.

Obchód narodowy. Donoszą nam z Chodorowa: D. 18. bm. urządzono także u nas uroczysty wieczorek ku uczczeniu pamięci Mickiewicza, z którego na szczególną wzmiankę zasługuje odczyt dr. Soronia, śliczna gra skrzypcowa p. Gottlieba, tudzież fortepianowa pań naszych, wreszcie deklamacja p. Sochackiego „Reduta Orzona“ i p. Wagnera Aleks. „Improwizacja Konrada“.

Zamiast życzeń noworocznych Feliks i Stanisława Biełkowscy na „Szkołę ludową“ złożyli w naszej administracji 2 zł.

Zamach samobójczy. W poniedziałek po popoł. znaleziono na jednym z grobów na cmentarzu Stryjskim nieprzytomną niewiastę, a obok niej szklankę, zawierającą resztki rozcynu kwasu karbolowego. Nieszczęśliwą odstawił natychmiast do szpitala powszechnego, gdzie skonstatowano, że nie ma już dla niej ratunku. Z dochodzeń policyjnych okazało się, że jest to Marja Szmar, służąca, około 30 lat licząca, która targnęła się na własne życie z rozpacz po stracie kochanka, zmarłego przed kilku dniami.

Pożar. Dnia 23. bm. po południu zgorzał folwark w Godach, własność Józefa Biełkowskiego, wydzierżawiony żydowi Manczykowi. Szkoda, asekurowana w krak. towarzystwie, wynosi 30.000 złr.

Pomnik dla Artura Grottgera. Ogół malarzy i rzeźbiarzy, w Krakowie zamieszkałych, uchwalił postawić pomnik dla Artura Grottgera. Wycerano w tym celu komitet, w którego skład weszli: pp. Balcikowski Adam, Pruszkowski Witold, Benedyktowisz Lud., Boehm Sew.,

Tondos Stan., Wodzinowski Winc., Eljasz Walery i Danielak Michał. Komitet ten, na rok wybrany, działający z mocy i postanowienia ogółu polskich artystów rzeźbiarzy i malarzy w Krakowie przebywających, rozpoczął czynności, wybierając przewodniczącym p. Pruszkowskiego, artystę malarza skarbnikiem, p. Boehma, artystę malarza, sekretarzem p. Danielak. Komitet działając w myśl uchwały walnego zgromadzenia artystów, wysłał podanie do namiestnictwa o zezwolenie na zbieranie składek w całym kraju na rzecz postawienia pomnika w Krakowie dla Artura Grottgera. Akcję jawną rozpoczął komitet z chwilą zatwierdzenia podania przez władzę rządową. Społeczeństwo nasze całe z pewnością poprze hojnemi ofiarami zamiar krakowskich malarzy, aby pomnik dla Grottgera w jak najkrótszym przeciągu czasu został wykonany ku uczczeniu wielkiego artysty, dla sławy Polski chluby naszego grodu.

O Włodzimierzu Łuskinie wypuszczonym już na wolność, pisze *N. Reforma*: „Wszelkie podejrzenia, jakoby artysta miał być agentem wojskowym niemieckim, okazały się bezpodstawnymi. Zdumiewającą jest lekkomyślność Francuzów wszędzie i tak często wietrzających rękomych szpiegów niemieckich“.

Zapis. Śp. Gołębiowski, b. właściciel dóbr Trzeszkowice, w pow. lubelskim, z kapitału swego, lokowanego w bankach, w sumie 100.000 rs., poczynił w testamentem legaty dla rodziny i znajomych do wysokości rs. 40.000, a resztę, tj. rs. 60.000, zapisał na stypendja w wysokości od rs. 150 do 200 dla uczących się młodzieńców z rodziny Gołębiowskich, a w braku ich, dla celujących uczniów bez określenia zakładów naukowych, z warunkiem, że stypendjami będzie rozporządzał prezes dyrekcji lubelskiej towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Teatr hr. Skarbka. Dziś „Bał maskowy“, opera w 5 aktach Verdi'ego.

Listy z pogróżkami. Policja czerniowiecka aresztowała w tych dniach drugie indywiduum, na które pada podejrzenie, iż rozsyłało do tamtejszych kupców listy z żądaniem okupu i groźbą śmierci. Drugi ten aresztowany nazywa się Ferdynand Apostołek i jak stwierdzono, bawił tego lata w Londynie, skąd właśnie przybywa. Włada kilkoma językami. Oddano go sądowi karnemu.

Wieczorek „Sylwestrowy“. Mimo przebiegania bezustannych o żalobie narodowej, z którą niewiedzieć właściwie co począć, gdyż jedni ją już obchodzili a inni dopiero chcą obchodzić, rozpoczęła poczta przygrywkę do karnawału, dając wczoraj w salach „Frohshin“ wieczorek z tańcami. Na pierwszy ten apel stawił się liczny, ochoczytanów zastęp a dodać trzeba że i wytrzymały, gdyż zabawa przeciągnęła się aż do 4. rano. Wieczorek rozpoczęto walcem do którego stanęło przeszło 50 par. Ochocza zabawa pobudziła również i „landszturm“, który na wyścigi z młodymi zastępami rywalizował. Aranżował z znakomitą wprawą p. Wopatarni, a muzyka zostawała pod batutą p. Kiesowskiego, składając dowody nader pilnego przygotowania się do popisów na zbliżający się karnawał. A cóż mówić o danserkach?... Przeważał kolor różowy i biały... twarzyczek pięknych co nie miara, rywalek do korony królewskiej za wiele, by można, nie narażając się na rozmaite możliwe i niemożliwe wyrzuty oldać której berło.

W 25. rocznicę założenia Tow. lekarzy galicyjskich odbędzie się 29. bm. o godzinie 5. w sali Towarzystwa (Rynek 10.) nrocyste posiedzenie z następującym programem: Przemówienie prezesa Towarzystwa. Sprawozdanie sekretarza gen. z 25-letniej działalności Tow. Odczyt dra Krokiewicza: O tegorocznej epidemii cholery w Galicji. Odczyt dra Ziembickiego z dziedziny chirurgji praktycznej. Tegoż samego dnia odbędzie się wspólna uczta w sali Tow. strzeleckiego.

Charakterystyczne. Jak wiadomo wystąpi w dniach 29. i 30. bm. Sarah Bernhardt na deskach teatru lwowskiego. Łoże parterowe i I. piętra kosztują po 40 złr.

Onegdaj ogłosiły pisma wiedeńskie występy Sary Bernhardt w tamtejszym „Theater an den Wien“ w pierwszej połowie stycznia a więc tuż po lwowskich. Najdroższe łoże kosztują w bogatym Wiedniu, liczącym w swych mtrach magnatów z całej monarchji a nawet z całego świata, 35 złr.! W tym samym stosunku odpowiadają również ceny foteli i innych łóż cenom lwowskim.

A cóż czy nie charakterystyczne to? We Lwowie teatr, droższy niż we Wiedniu.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Borszczów 27. grudnia. W Załuczcu nad Zbruczem zachorowało od 22. bm. dotychczas 7 osób, a z tych 3 w d. 23. bm. umarły. W sąsiedniej wsi Wierzbówka, zachorowały d. 23. bm. dwie osoby, jedna zmarła.

W Husiatynie zmarł jeden chory, z da-

wniej wykazanych, na tyfus pocholeryczny. W Siekierzycach (powiat husiatyński) z dotychczas wolnych od zarazy, zachorowały i zmarła jedna osoba.

W Zielonej (tegoż powiatu) zachorowała jedna osoba. Wszystkie te gminy leżą nad Zbruczem.

Wiedeń 27. grudnia. Oficjal Maga, zatrudniony w ministerstwie skarbu został uwięzionym. Skradł on uszkodzone wymienione banknoty państwowe po 50 i 5 zł. i kazał je ekspresom jeszcze raz wymienić. Maga manipulował w ten sposób od kilku miesięcy. Wysokość szkody dotychczas nie stwierdzono. Znalaziono w jego posiadaniu dwie fałszowane legitymacje stwierdzające tożsamość osoby. Przyznał się on już do kilku faktów.

Budapeszt 27. grudnia. Zarząd funduszu religijnego wykazuje deficyt 4 milj. zł.

Paryż 27. grudnia. *Figaro* zaznacza, iż ze sprawozdania Brouardela wynika, że br. Reinach został otruty. obrońcy oskarżonych w sprawie panamskiej pragną wyzyskać to orzeczenie Brouardela i żądać, w celu uzupełniającego śledztwa, odroczenia procesu. Andrieux oświadczył, że przed dwoma laty zamierzano otruć Herza, lecz Reinach nie miał z tym zamachem na Herza nic wspólnego.

Wiedeń 28. grudnia. Sekretarze starostwa Franc. Słonecki w Żółkwi i Konstanty Michniewski w Dombrowej, otrzymali złote krzyże zasługi.

Cesarz wrócił wczoraj z Monachium.

Uwięziony urzędnik Maga sprzeniewierzył kilka tysięcy guldenów. Maga okradał listy nadchodzące z głównych miast prowincji austriackich do ministerstwa skarbu a zawierające zepsute banknoty. Pokazało się że *Maga* przegrywał znaczne sumy na loterji liczbowej i że miał znaczne długi.

Giełda. Akcje kredytowe 313.50, renta majowa 97.65, węg. renta złota 113.80, ruble 119 1/4.

Giełda zbożowa. Pszenica na wiosnę 7.66, pszenica na jesień 7.82, żyto na wiosnę 6.69, owies na wiosnę 5.96, kukurudza na maj i czerwiec 5.16.

Targ na bydło. Spęd wczorajszy wynosił 3.439 sztuk, z tego z Galicji 489. Ceny targowe za bydło galic. 53—62.

Zagrzeb 28. grudnia. Nastąpiła fuzja obu stronnictw opozycyjnych. Gdy sejm będzie zwołany, oba stronnictwa wystąpią z niego.

Berlin 28. grudnia. Tow. lekarskie mianowało Pasteura członkiem honorowym.

Berlin 28. grudnia. Zapowiadają tu wizytę następcy tronu rosyjskiego.

Cetynja 28. grudnia. Na granicy turecko-czarnogórskiej przyszło do małej awantury. Ostrzeżliwano się z karabinów. Nikogo nie raniono.

Sofja 28. grudnia. Rząd zamierza odjąć exarsze Józefowi pensję na wypadek, gdy tenże nie ustanie w opozycji przeciw zmianie konstytucji. Sobranje zamknięto wczoraj mową tronową.

Towarzystwo belgijskie zakłada tu bank bułgarski z kapitałem zakładowym 5 milionów.

Paryż 28. grudnia. Wiadomość przez *Figaro* podana, że Reinacha utruto, dementują. Krąży wieść, że wczoraj znaleziono przed dawnym mieszkaniem Reinacha bombę dynamitową.

W Nantes wolano na zgromadzeniu wyborców do posta Sibillo Guillemant: „Oddać pieniądze! Rozwiązać parlament! „Panama!“

W Sorbonnie odbyła się wczoraj uroczystość siedmiesiątej rocznicy urodzin Pasteura w obecności prezydenta Carnota, ciała dyplomatycznego i 50 deputacji zagranicznych korporacji naukowych. W przemówieniu podniósł Pasteur, że ma nadzieję, iż umiejętność i pokój, zwyciężą ciemnotę i żądzę wojny.

Narodna Rada.

Wczoraj odbyło się w sali Domu narodnego walne zgromadzenie politycznego stowarzyszenia narodowców „Narodnej rady“. Liczono widocznie na wielki udział księży i włościan z prowincji i dlatego nie pozapalano w piecach — panowało skutkiem tego w sali zimno laponiskie, wszyscy siedzieli zakapturzeni — a było ich niespełna stu — przybyło tylko 3 panie miały wygląd pogodniejszy. Główny kontyngens stanowili księża, zjawili się też kilku włościan.

Zagał zgromadzenie prezes stowarzyszenia poseł Romańczuk, który prosił obecnych, ażeby zgromadzenie odbyło się spokojnie i ażeby harmonji nie psuto.

snionych w niczem tajemnicy zagadkowych zniknięciu obu dostojników z pośród żyjących.

Niemniejszą ciekawość budzą także i niektóre inne, do tamtych podobne zdarzenia, jakkolwiek osoby, przypadłe bez wieści, nie zajmowały tak wysokich stanowisk społecznych, i nie były tak romantyczną aureolą owiane, jak lord Bathurst lub hr. Königsmarck.

Humorystyka.

Wielbłądy gwiazdkowe.

Wielbłąd jeden dwunożny dźwigał liczne juki,
Aby obdarzyć żonę i dzieci i wnuki;
I aby im okazać przywiązania znaki,
Dla jednego niósł pakę, dla innych dwie paki,
Gdy już jest bliski domu i odpocząć żąda,
Napotyka na rogu innego wielbłąda,
Co również wszelakimi sakwy objuczony,
Niósł podarki dla wnuków, dla dzieci, dla żony.
Roześmieli się szczerze obaj wielbłądowie...
— Jak się masz przyjacielu...
— A jakże tve zdrowie?
— Co masz różnych tłomoczków!
— Pi! pi! co tu paczek...
— Zdzwigałeś się?
— Zdzwigałem...
— Chodźmy na maślaczek...

Twierdzą naturalisci z upartą przekorą,
Ze wielbłąd pije rzadko, ale pije sporo,
I że od tej zasady ni na włos nie zbacza,
Czy ma przed sobą wodę, czy też maślaczka.
Więc złożywszy tłomoki w sklepie za kantorem,
Zaczęli się zabawiać omszałym gąsiorem...
I tak im było dobrze i słodko i błogo,
Że żaden nie mógł ruszyć ręką, ani nogą...
Noc późna... Kupiec widząc co się tutaj święci,
Pchnął wielbłądów na sofę, spali jak zarznięci.
Rankiem zaś pozbierawszy tłomoki i juki,
Poszli obdzierać żony i dzieci i wnuki.

Jako w tym dniu mruzczały gniewnie wielbłądźce,
Nie napiszę i koniec zrobię tej kronice.

Wytłumaczyła.

Zapytałem się raz jeden
Przerośniętej panny,
Czemu tren tak długi nosić
Zwyczaj ma naganny?
„Ach! jam jeszcze tak młoda,
Panna mi odfunknie,
„Że na wyrost, proszę pana,
Muszę nosić suknie.

Srodek.

— Ah, doktorze — mam ból głowy,
To mi doktor nie uwierzy!
— Za mąż, pani, tylko za mąż
Jak najprędzej wyjść należy...
— Czyż to faktem, że pomoże,
Czyż istotnie to tak działa?
— O tak, pani — wówczas głowa
Będzie męża li bolała...

Szczególny prezent.

— Wyobraź sobie, wierzyciel mój, zwyczajny ordynaryjny lichwiarz, przysłał mi wczoraj prezent. — To coś niezwykłego.
— Istotnie. — Cóż ci przysłał?
— Kalendarzyk terminowy.

U doktora.

— Panie doktorze, mnie się zdaje, że ten mój słabość to jest nerwowo.
— Zkądże pan przychodzisz do tego wniosku?
— Prosto z Pokornej ulicy, wstępowałem tylko na moment do ciotki na Muranowie.

* * *
— Co pani Wojciechowa kupuje dla swego na święta?

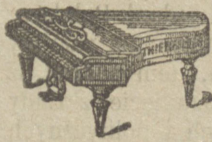
— Albo karasia, albo leszcza, a pani dla swego?
— Ja dla mego starego? — śledzia.
— Tylko?!
— Widzi pani, jaki mąż, taka ryba.

NADESLANE.

Lekarz chorób dziecięcych Dr. Zdzisław Szydłowski

b. lekarz szpitala św. Ludwika i elew-asystent kliniki chirurgicznej w Krakowie, po odbyciu kilkuletnich studjów w klinikach prof. Widerhofera we Wiedniu, Henocha w Berlinie, Epsteinsteina w Pradze.
ordynuje od 3. — 5. ulica Teatralna liczbą 5.

Pan Adolf Pokorny, magister farmacji, właściciel chemicznego Laboratorium we Lwowie przy ulicy Wałowej liczbą 15. wyrabia obecnie wodę kolońską, mydła i perfumy w tak wyborowej jakości, iż w istocie grzechem jest kupować zagraniczne. Woda kolońska Pana Pokornego nie ustępuje w niczem importowanej a jest przytem znacznie tańszą.



Nowo otworzony **magazyn mebli**
c. k. uprz. fabryki
J. SCHÖNTHALER i SYNOWIE
c. k. rzeźbiarze nadworni we Wiedniu
we Lwowie ul. Trzeciego Maja 2
I. piętro (dawniej gal. Kasa Oszczędności poleca

bardzo elegancko i starannie wykonane urządzenia pokojowe, oraz dekoracyjne wyroby wszelkiego rodzaju. — W tymże lokalu znajduje się także bogato zaopatrzonej skład fortepianów i pianin z najsłynniejszych fabryk.

Do numeru dzisiejszego załącza się: **Prospekt księgarni L. Zwolińskiego i Spółki w Krakowie.**

Ważne dla mstek. O pierwszej wiedeńskiej mączce odżywczej dla dzieci wyrobu p. Franciszka Giacomelli wyraża się prof. dr. Ludwig w następujący sposób:
Ofiarowana przez firmę Franciszka Giacomelli dla stojącego pod mem kierownictwem szpitala powszechnego św. Jana, mączka odżywcza okazała się bardzo skuteczną i śmiało ze **środkiem Nestla konkurować może.**
Budapeszt 17. grudnia 1890.

Dr. Jędrzej Ludwik
dyrektor.

Rutynowany kandydat notarialny z uzdolnieniem do substytucji, życzy sobie zmiany miejsca. Wiadomość w administracji „Kurjera“.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Kazimierz Podlewski

po odbyciu specjalnych studjów na klinikach prof. Fourniera i Besnier w Paryżu, Lassara w Berlinie i Kuposiego w Wiedniu, mieszka przy ulicy Sobieskiego l. 10. (dom przechodni, z ul. Wałowej l. 9. Ordynuje od godz. 11 do 12 i od godz. 3 do 5.

Ciągnięcie 5. stycznia

Promesy
na 3% Losy ogólna-austr. Zakładu kredyt. ziemsk.
Główna wygrana
50.000 zkr.
sprzedaje po 50 centów i stempel 50 centów,
razem 1 zkr.
Dom bankowy i kantor wymiany
Sokal i Lilien.
Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą.

Na Gwiazdkę i Nowy Rok



stosowne podarunki
w magazynie towarów optycznych
pod **Kopernikiem**
Lwów, pl. św. Ducha (naprz. odwachu)
Lornetki, barometry, termometry, okulary, cwikiery, rajscąjki, stereoskopy, maszyny elektryczne etc. w największym wyborze i po cenach najtańszych

Przyjechali do Lwowa

dnia 27. grudnia 1892.

Hotel SZWAJCARSKI. J. Rozborski z Oskrześnia, J. Bielański z Czortkowa, M. Piasecki z Kołomyj, D. Antoniewicz z Zaburowa, W. dr. Lewicki ze Stanisławowa, A. Piasecki z Gorlic, J. Dąbrowski z Lanckorany, H. Swiderski z Krakowa, K. Aschenbrener z Turkowca, L. Lipowski z Myślenic.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUUM ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

NIESTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha l. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 i od 5—8 przy oświetleniu. Wstęp w dniu powszednim 30 cent., w niedziele i święta 15 cent.

MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godziny 11. do 3. Wstęp wolny.

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

MUZEUUM PRZEMYSŁOWE w RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6; wstęp w poniedziałek 10 ct. w inne dni 20 ct., w niedzielę otwarte od 10—5 wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

27. grudnia 1892.

Akcje za sztukę.	placa	zadzaja
Kolei galic. Kar. Ludw. po 200 zkr. m. k.	216 00	219 00
Lwów-Czern.-Jassy po 200 zkr. w. a. w. srb.	244 50	247 50
Banku hipot. galic. po 200 zkr. w. a.	338 —	—
kredyt. galic. po 200 zkr. w. a.	—	215 —
Listy zastawne za 100 zkr.		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.	100 80	101 50
" " " 5 pr. " wylosował z 10 pr. p.	108 00	99 00
" " " 4 i pół pr. los w 50 l.	98 30	99 70
Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los. w 51 l.	99 00	—
Towarz. kred. gal. ziem 5 pr. w. a.	96 50	97 20
" " " 4 pr. w. a.	95 10	95 80
" " " 4 pr. los. w 41 i pół l.	100 00	100 70
" " " 4 i pół pr. los. w 52 l.	94 60	95 30
" " " 4 pr. los. w 56 l.	—	—
Listy dłużne za 100 zkr.		
Gal. Zakł. kred. włośc. w likwidacji:	—	—
(dawn. 6 proc.) 3 proc. w. a.	54 00	56 00
(dawn. 5 proc.) 2 i pół proc. w. a.	—	—
Ogólnego rolni zo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji 6 proc. w. a. los w 15 lat	—	—
Oblig. za 100 zkr.		
Indemnizacyjne gal 5 pr. m. k.	104 80	105 50
Galic. funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a.	94 70	95 40
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	101 50	102 20
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a.	101 —	101 70
Pożyczki kraj. 6 proc. w. a.	103 50	—
" " " 4 i pół pr.	00 00	00 00
" " " 4 proc.	92 30	93 00
Losy.		
Miasta Krakowa	23 50	25 50
Stanisławowa	34 00	—
Monety.		
Dukat cesarski	5 64	5 74
Napoleon'or	9 54	9 64
Pół imperial	9 70	—
Rubel rosyjski srebrny	1 15 00	1 24 00
" papierowy	1 18 00	1 20 50
100 marek niemieckich	58 80	59 15

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 27. grudnia 1892.	dzisiaj	z dnia poprz.
Akcje węgierskie banku kredytowego	361 2 3/4	—
Banku anglo-austriackiego	148 2 1/2	—
Unionbanku	238 00	—
kolei Karola Ludwika	218 00	—
kolei północnej	279 50	—
kolei państwowej (Lomb. rdy)	39 7 1/2	—
kolei państwowej	294 00	—
kolei Lwowsko-Czernowieckiej	216 2 1/2	—
kolei węgiersko-północno-wschodniej	197 00	—
Losy komunalne wiedeńskie	164 50	—
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	167 7 1/2	—
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	105 00	—
Losy regulacji Cisy	—	—
Akcje Banku dla Erazów koronnych	225 30	—
Banta węgiersk złota 4 proc.	113 7 1/2	—
Akcje Bankvereinu	114 7 1/2	—
Rosyjski rubel papierowy	119 62	—
Losy premjowane węgierskie	—	—
Akcje kredytowe	—	—

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. maja 1891 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi posp.	Pociągi osobowe	Pociąg miedz.			
Z Krakowa	6-01	2-50	9-01	6-46	9-32	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9-01	—	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	—	2-57	9-40	7-21	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	—	2-45	9-17	6-55	—
Z Suczawy	10-09	—	7-56	1-42	7-06	—
Z Kimpolungu	10-09	—	7-56	—	—	—
Z Radowic	10-09	—	7-56	—	—	—
Z Hliboki	10-09	—	—	—	7-06	—
Z Nowosielicy	—	—	—	—	7-06	—
Z Słobody rungurskiej	10-09	—	7-56	—	7-06	—
Z Husiatyna via Halicz	10-09	—	—	1-42	7-06	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9-16	2-35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9-16	2-35	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	—	1-41
Z Pesztu, Miskolca, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9-16	—	—	—
Z Sokala i Belzca	—	—	—	—	—	1-41
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	4-48
						8-32
Ze Lwowa odchodzą:						
Do Krakowa	10-41	3-07	5-26	11-01	7-56	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7-56	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2-58	—	9-41	10-26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z Podzamcza)	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy	3-10	—	10-02	10-5	—	—
Do Husiatyna via Halicz	6-36	—	9-56	3-22	10-56	—
Do Słobody rungurskiej	6-36	—	—	3-22	—	—
Do Nowosielicy	6-36	—	9-56	3-22	10-56	—
Do Hliboki	6-36	—	9-56	—	10-56	—
Do Radowic	6-36	—	9-56	—	—	—
Do Kimpolungu	6-36	—	9-56	—	10-56	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	6-36	—	—	3-22	—	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	6-16	10-21	7-41	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolca i Pesztu	—	—	—	10-21	7-41	—
Do Belzca i Sokala	—	—	6-16	—	7-41	—
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	9-51
						7-36

Uwaga: Godziny, drukowane grubymi literami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5 rano. Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11:35 przed południem.

P. T. Panów lekarzy

reflektujących od dnia 1. Maja 1893 na kierownictwo Zakładu wodoleczniczego „Marjówka“ koło Lwowa, ewentualnie na spółkę, uprasza o porozumienie się właściciel tegoż zakładu

Emil Bertemiljan Brajer

Lwów, lub Marjówka poczta Lwów.

Handel założony w r. 1789

HERBATE

chińsko-rosyjska
w najlepszych gatunkach



poleca

Fryderyk Schubuth

Lwów, Rynek 45.

Przy ul. Szpitalnej liczba 28

są do nabycia eleganckie

powozy i sanki.



ANTONI WEIDLICH

fabrykant instrumentów muzycznych w Graslitz (Czechy).

Bezpośrednie źródło do nabywania wszelkich instrumentów muzycznych, strun i części składowych, towarów znakomych pod gwarancją. U mnie kupuje się z pierwszej ręki po cenach fabrycznych, więc naturalnie taniej, niż w handlach miast wielkich. Mogę dlatego moje artykuły najlepiej polecić z powodu doskonałości wszystkim prywatnym, muzykantom, orkiestrom, stowarzyszeniom, chórom kościelnym itp. Nowy ilustr. cennik, zawierający całkowity spis wszystkich towarów, wysyła się na życzenie gratis i franco. Wykonuje nawet najmniejszych zlecenia. **Interesa na raty wykluczone.**

Uprasza się uważać na moją firmę, ażeby nie zamienić z podobnie brzmiącą.

Pierwsza wiedeńska maść odżywcza dla dzieci

wyrobu

Franciszka Giacomelli
we Wiedniu.

Sumienne matki najlepiej spełnią swój obowiązek, odżywiając niemowlęta tylko **Giacomellego maścią odżywcza**. Środek ten zbadany i zalecany przez pierwsze powagi lekarskie, odznaczono złotym medalem.

Mała paczka ct. 45, duża 80 ct. Do nabycia we wszystkich aptekach, drogeriach całej Astro-Węgierskiej monarchji.

Wyraźnie żądać pierwszej wiedeńskiej maści odżywczej dla dzieci wyrobu **Franciszka Giacomelli**.

Główne zastępstwo dla całej Galicji

Bernhard Rauch,

Lwów, ulica Wałowa liczba 25.

Ogłoszenie.

W Przemyslanach w śródmieściu jest do sprzedania z wolnej ręki realność, składająca się z domu mieszkalnego, podwórza, dwóch jazdów, ogrodu owocowego w przestrzeni jednego morga i ogrodu warzywnego w przestrzeni ćwierć morga pod bardzo korzystnymi warunkami. Bliższa wiadomość w kancelarii Rady powiatowej w Przemyslanach.

Szan. P. T.

Kupcom

Restauratorom

i w ogóle odbiorcom
większej ilości

HERBAT

polecam

aromatyczną mocno naciągającą
chińsko-rosyjską

HERBATE

po najniższych cenach
bez konkurencji.

Główny i hurtowny skład
herbat

Adolf Singer

we Lwowie, Sykstuska 17.

Cenniki na żądanie franco.

J. IHNATOWICZ

LWÓW

sklepy własne ul. Kopernika 1. 3., ul. Halicka 11. KRAKÓW Sukienice 20. CZERNIOWCE Rynek 2.

Woda fiołkowa

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki i dolki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikacja do tego stopnia, że jako środek toaletowo-hygieniczny został odszczególniony medalami zasługi na wystawach przyrodniczo-lekarskich w Krakowie i we Lwowie. Cena 1 złr.

Mydło kosmetyczne

łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i twarzy, bardzo dokładnie oczyszcza skórę. **Usuwa piegi i żółtobrunatne plamy z twarzy.** Cena 60 ct !! **Białe i piękne ręce!!** Najbardziej czerwone i opierzone ręce wybielają i wydelikatniają po kilkakrotnym natarciu **KREMEM ROSLINNYM.** Stoik 80 cent.

Grysik toaletowy

do mycia rąk dla wydelikowania zgrubiałego naskórka. Pudełko 30 cent.



Orygin. prof. dra Jägera wyroby po cewach fabrycznych z najszlachetniejszej wełny, zalecane dla osób węższego zdrowia, łatwo się przeziębających

Koszule Kaftaniki Kalesony i majtki Skarpetki i pończochy Ogrzewacze na żołądek Kamasze Pończochy myśliwskie ze stopami i bez Kamizelki męskie włóczkowe z rękawami, Staniki włóczkowe do noszenia po sukni, z rękawami i bez, Spodnice włóczkowe poleca

handel płócien i bielizny
JANA RIEDLA
we Lwowie.



ATELIER
DENTYSTYCZNO-TECHNICZNE
M. REISCHERA
UL. KRAKOWSKA 7
WE LWOWIE
WYKONUJE SZTUCZNE ZĘBY
CAŁKIEM NATURALNE I
REPERACJE TAKOWYCH W 3
GODZINACH TRWAŁE I TANIO.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Zarządcę, Ekonoma i Osobę do prowadzenia gospodarstwa domowego i zdolnego rutynowanego kapiełowego poszukuje **Zarząd zakładu wodoleczniczego „Marjówka“** poczta Lwów.

Narzędzia i wszelkie przybory do robót piłęckich w kasetkach po złr. 3.—, 4.—, 5.— i 6.—, poleca **Piotr Chrzastowski handel żelazny** we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry.) Cenniki szczegółowe do dyspozycji.

„HOTEL GARNI“ pod „TRZEMA KORONAMI“ l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od **60 centów** i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 903

Wszelkie zamówienia na służbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje **biuro Świderskiego w Tarnowie.** Porozumiewania się między chlebodawcami a służbą odbywają się w każdą niedzielę.

Dra Jasińskiego Poradnik dla kaszlących 50 ct.

Urząd pocztowo-telegraficzny w Przemyslanach poszukuje rutynowanego **ekspedytora** lub **ekspedytorki.** Zgłoszenia tamże. 175

Swieżo wyszło dziełko: **„Pielegowanie Czerwca Polskiego“** przez **Zygmunta Gawareckiego.** Cena 30 cent Nabyć można w administracji „Bartnika“ Lwów, Łyczaków 9 i w główniejszych księgarniach.

Koniuszy, z dobrimi świadectwami, prezentuje się dobrze, ożnamiony z chowem i ujeżdżaniem koni poszukuje miejsca. Łaskawo zgłoszenia do „Kurjera“ pod „Koniuszy.“ 182

Ostrzenie brzytew (hohl) noży- czek, czyszczenie instrumentów chirurgicznych i weterynarskich, oraz wszelkie reperacji i zamówienia nożownicze wykonuje **Jan Lauruk nożownik** ul. Boimów 1. 3. (dawniej Weklerska) we Lwowie. Na prowincji odwrotną pocztą. Cenniki wysyłam franko.

Pierwsza polska szkoła na cytrze

przez **dyrektora muz. Wł. Mańkowskiego** do samodzielnej nauki napisana i przez wszystkie pisma jako najlepsza uznana. **Cena w pięknej oprawie złr. 3** do nabycia u **nakładcy i we wszystkich księgarniach.**

Na liczne zapytania donosimy, że i w tym roku chcąc każdemu umożliwić naukę na tym pięknym instrumencie, nabywającym szkołę tę u **nakładcy przysyła nabycie doskonałej, nowej cytry koncertowej,** przez autora tej szkoły wypróbowanej za rzetelną cenę własnego kosztu złr. 6. Cytra taka w handlach kosztuje w dwójnasób, my zaś bez szkody takową wcale nie sprzedajemy. Tysiące takich wraz ze szkołą są już w użyciu. **Adresować należy do nakładcy**

Stan. Köhlera
ulica Batorego liczba 28.
we Lwowie.

Kasy ogniotrwałe z pierwszorzędných fabryk poleca najtaniej **Elster Halicka 25.** Główna trafikarna 40

3 futra podróżne, 1 futro całe tuma-kowe męskie, 10 futer damskich **tanio,** Zakład Jaszczyszyna w Teatrze. 188

Potrzebny jest do pomocy do lasu młody człowiek, obeznany z gospodarstwem leśnym. Zgłoszenia do zarządu **dóbr Jabłonów** poczta Suchostaw. 190

Na liicytacji nabyte rozmaite obrazy **tanio** dostać można u **Fryzjera** ul. Krakowska 1. 3. 192

KASY OGNIOTRWAŁE Patent Polzera & Spółki dostawcy dla wysokiego ck. rządu, kolei żelaznych i domów bankowych poleca **zastępca dla Galicji Simon Degen** we Lwowie, ulica Sykstuska 1. 19.

CERATY

Obicia powozowe
dywany i chodniki

poleca najtaniej
St. Wyszynska

Lwów, Kopernika 16.

Droga najkrótsza, najtańsza do załatwiania przeróżnych interesów, jakoteż najlepszym motorem do zwiększenia obrotu jakiegokolwiek przedsięwzięcia jest anonowanie w dziennikach. Wszelkie dogodności pod tym względem podaje **ajencja anonosów „Impressa“** we Lwowie, która przyjmuje zlecenia i ogłasza je w dziennikach **jak najlepiej.** a że cena ano sów zależy od zastosowania formatu (a nie od treści napisanej) przeto oblicza i zastosowuje tak, by jak najtaniej wypadło dla każdego. Toż za dobre uskuteczni-anie zleceń otrzymała „Impressa“ dotychczas około 700 podziękowań od różnych firm i osobistości, przeto poleca się i nadal wszystkim potrzebującym anonować. Na życzenie, dostarcza kliszów do ilustrowania. Wystarczający adres **Ajencja „Impressa“** Lwów.

Oficjalista prywatny, któremu żona umarła przed kilku tygodniami, zostawiając pięcioro sierot dziewczątek z których niemowle 6-tygodniowe, zaś najstarsza 12 lat licząca, uprasza bez-dzielnę litościwe rodziny chrześcijańskie, któreby chciały zająć się **łosem biednych sierot.** O taskawe zgłoszenia pod adresem **T. Z.** poste restante **Knihynicze.** 154

Buraków prawdziwych **ćwikłowych,** także i kartofli pięknych **ćwierć 50 ct.** Grodecka 38. 189

Kierownik kopalni ropy kilka lat w jednej kopalni pracujący, obznajomiony z wszelkimi czynnościami w zakresie kopalnictwa naftowego wchodzącymi i umiejący sam wiercić systemem kanadyjskim, poszukuje po-sady. Na łaskawe oferty przesłane do administracji pod „Kierownik 100“ sam odpowiem. 130

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

4, 3 pokoje z przynależnościami. **Pomieszkania kawaler- skie** w najmuje **Zarząd** realności **Emila Bertemiljana Brajera.** Ulica Brajerowska 10. 97

Umeblowane 2 duże pokoje kawalerskie z kuchnią. **Zygmuntowska** liczba 14. 186

Piekarska 21. 2 pokoje z kuchnią 1 pokój z kuchnią zaraz do najęcia. 129

4 pokoje, kuchnia z wodociągiem zaraz do wynajęcia, ulica św. Mi-kołaja 15. 191

Wysyłam

Masło z gór karpaccich

świeże i smaczne, 5 kilo za 4 zł. brutto za zaliczką

J. Schreiber, Jordanów.

Choroby syfalistyczne

leczy szybko i gruntownie,
bez przerwy zatrudnienia.

S. Urich

od lat 30 praktykę lekarską
wykonujący.

Mieszka ulica **Żółkiewska 1. 21.** I. piętro. Ordynuje codziennie od 9 — 11 i od 3 — 5.

Honorarium umiarkowane.

Z pierwszorzędnych fabryk
Płótna i stołową bieliznę

serwety kolorowe, chustki do nosa, ręczniki
ściereczki etc.

Komisowy skład wyrobów bawełnianych

Benedykta Schrolla Syna w Braunau
poleca według cennika fabrycznego

FILJA SCHAYERÓW

we Lwowie plac Marjański 1. 8.

L. 3400. **Obwieszczenie licytacji.**

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy gmachu na umieszczenie ośmioklasowego państwowego gimnazjum w Buczaczu, stosownie do uchwały Rady miejskiej z dnia 27. listopada 1892 l. 3227 odbędzie się w Magistracie miasta Buczacza na dniu 15. stycznia 1893 • godzinie 10. przed południem publiczna rozprawa licytacyjna za pomocą pisemnych ofert, do której chęć mających przystąpienia do tego przedsiębiorstwa niniejszem się zaprasza.

Cenę wywołania ustanawia się kwotę 106.854 zł. 68 ct. od której to kwoty chęć licytować mający obowiązani będą złożyć do rąk komisji licytacyjnej przed rozpoczęciem rozprawy tytułem zastawu (wadjum) w gotówce lub papierach wartościowych 5%.

Oferty pisemne z dołączeniem powyżej ustanowionego wadjum zaopatrzone marką stempową z podaniem opustu w procentach od ceny kosztorysowej, niemniej wyraźnego oświadczenia, że warunki licytacyjne są oferentowi znane, i że się takowym bezwarunkowo poddaje—przyjmowane będą dnia 14. stycznia 1893 do g. 4 popołudniu.

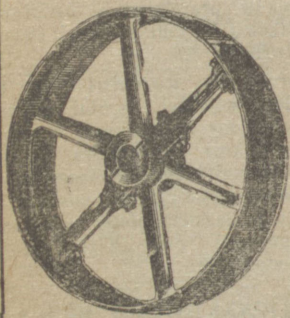
Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż projekt budowy i kosztorys można przejrzeć w godzinach urzędowych w kancelarii tutejszego Magistratu.

Magistrat miasta

Buczacz dnia 10. grudnia 1892 roku.

Stern, burmistrz.

**FABRYKA MASZYN
T. BREDTA w Ottynii**



(stacja między Stanisławowem a Kołomyją) przy samym dworcu kolei, poleca swoją odlewnię żelaza i brązu, pracownię mechaniczną, kotłarnię i kuznię parową.

Dostarcza wszelkie odlewy z żelaza i brązu.

Urządza gorzelnie, browary, rafinerje nafty, młyny, tartaki, cegielnie, parowe cukrownie, fabryki drożdży itp. Wyrabia wszelkie aparaty z blachy kotłarskiej, oraz kute kawałki fasonowe różnych rozmiarów.

WINA

tylko w doborowych gatunkach, tak krajowe jakoteż i zagraniczne poleca

JAN LUDWIG

handel win założony w roku 1811
ulica Krakowska 1. we Lwowie. 7

**HANDEL
HERBATY
CHINSKO-ROSYJSKIEJ
EDMUNDA RIEDLA**

we Lwowie, plac Marjański 10.

poleca zbioru majowego

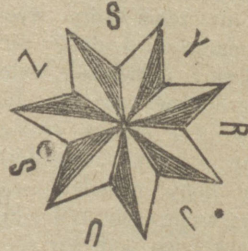
1/2 kilogram.	Congo	złr. 1'60
	Souchong czarna	" 2—
	" zbior majowy	" 3—
	Kaysow czarna	" 4—
	Wysiewki herbaciane	" 1'30

Wysiewki z najlepszych herbat " 1'60
Zamówienia z prowincji wysłać się odwrotną pocztą.
Opakowania się nie liczą.



Ważne dla dam!

Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszcze, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leżenia. Nauka kroju francuskiego. Piekarska 2B. II. piętro.



SKŁAD KAWY

Artura Kościckiego

pod godłem „Syrjusz“
we Lwowie, ul. Ossolińskich 1. 11.
wchód także z ul. y Ci-hej
poleca tylko najlepsze gatunki
po cenach hurtowych.

Ceylon, Mokka i Amerykańska.
Kawa najprzedniejsza kosztuje w miejscu 1/2 ko złr. 1—
na prowincję 4 3/4 ko złr. 10 ct. 10 franko.

„AMICO“

patentowany piec kaflowy, przenośny, prawdziwy przyjaciel domu, udział kaflarza zupełnie wykluczający, utrzymuje na składzie

Arnold Werner

Lwów, ul. Sobieskiego 3.

Nowo otworzony skład

MAX LAU

we Lwowie

ulica Kilińskiego liczba 2,
obok Specjalité

poleca najnowsze

Kapelusze Hablga i Piessa.

Cylindry od zł. 5'50—9.

Czapki prawdziwe krymskie i futrzane; Kapelusze miękkie Pichlera i inne od zł. 1'20,

oraz
RĘKAWICZKI ang., KALOSZE rosyjskie i wszelkie obuwie filcowe.

Przetwory regeneracyjne

starszego lekarza sztabowego

Dra MÜLLERA.

Są to przetwory odmładzające, wzmacniające, przywracające osłabioną lub utraconą siłę męską (impotencję). Sporządzone według przepisów lekarskich i polecane przez lekarzy od lat wielu przeciw osłabieniom nerwów, powstałe w skutek innych grzechów i nadużyć w doświadczeniu (samogwałt), niszczących zdrowie i przeciw z tych przyczyn wynikających osłabieniom nerwów, niedokrewności (Anemie), cierpienia mleczki paciorkowej, drżenia rąk i t. p. jako środki radykalnie i pewnie działające i zupełnie zdrowiu nieszkodliwe.

Cena z dokładnym lekarskim pouczeniem 3 zł. 10 ct., pocztą o 25 ct. więcej za opakowanie.

Jedyny skład główny *St. Georg-Apotheke, Wiedeń, V/II. Wimmergasse 33*, gdzie należy wszystkie zamówienia listownie adresować. Skład we Lwowie w apt. Mikolascha, w Krakowie u E. Stockmara.

Ciągnięcie już 2. Stycznia 1893.

Losy miasta Wiednia

Główna wygrana zhr. 200.000.

Promesy na te losy po zł. 3'75

Losy kredytowe

Główna wygrana zł 150.000.

Promesy na te losy po zł. 5—.

sprzedaje po kursie dziennym

August Schellenberg

we Lwowie, dom bankowy i kantor wymiany.

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“. Prenumerata rocznie zhr. 1'70, na prowincji zhr. 1'80.

Tylko wtedy prawdziwy, gdy trójgraniasta flaszka niżej umieszczonym napisem (czerwony i czarny druk na złotym napierze) jest zamknięta.

Dotąd niezrównany!!!

W. Maagera

prawdziwy, oczyszczony



Tran z Wątroby Mietusa

Wilhelma Maagera
w Wiedniu.

Badany przez pierwsze medyczne powagi i polecany także dla dzieci z powodu łatwej strawności, a używany we wszystkich wypadkach, w których lekarz chce spowodować wzmożenie całego organizmu, szczególnie pierś i płuc, przybytek wagi ciała, polepszenie soków, jakoteż oczyszczenie krwi. Flaszkę po 1 zhr. można dostać w składzie fabrycznym w Wiedniu, III/3, Heumarkt, Nr. 3, jakoteż w bardzo wielu aptekach Austro-Węgier.

We Lwowie u pp. Piotra Mikolascha, Zygmunta Ruckera, Jakóba Beisera, K. Krzyżanowskiego apt., Stan. Markiewicza, K. Bałtabana i Karola Hankego kupców.

Główny skład i miejsce wysyłek na monarchję austro-węgierską
W. Maager, Wien, III/3, Heumarkt, 3.

!Tysiąc koron w złocie!

mogę ofiarować sumiennie, komu

„Kneippówka“

znana wódka z ziół leczniczych księdza Kneippa nie wróci dobrego apetytu, snu, zdrowej cery i sił młodzieńczych.

Cena flaszki 1 zł.

LEOPOLD LITYŃSKI

we Lwowie, ul. Kopernika 1. 2.

Na prowincję wysłać się odwrotną pocztą.

Ceraty

na meble, stoły, wózki, podłogę i przed umywalnie.



Chodniki

gumowe ceratowe i korkowe.

Prześcieradła

gumowe, białe, czarne i czerwone, gotowe i na metry — poleca

MAGAZYN WYROBÓW GUMOWYCH

R. KRIMMERA

Lwów, Hotel Francuski.